Nr 3. SIERPIEŃ — WRZESIEŃ 1927 R. R. I. (III).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.

Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**

Opłata kwartalna dla Stow. Związkowych 50 gr. Nr konta czek. P. K. O. 63540.

SPRAWOZDANIE Z NASZYCH ZJAZDÓW DELEGOWANYCH.

Zrozumiała młodzież stowarzyszona hasło-zew Związku zwołującego Zjazdy delegowanych Stowarzyszeń na dnie 26-go i 29-go czerwca do Kielc. Ze wszystkich stron rozległej diecezji kieleckiej przybywała już w przeddzień swego zjazdu młodzież dzielna, pełna wiary w swą organizację, roześmiana tym szczerym śmiechem, jakim śmieje się czysta, pełna szlachetnych porywów młoda dusza. W same dnie zjazdu przed Sekretarjatem i na sali związkowej ruch, zgiełk, — narodu stowarzyszonego coraz więcej przybywa. Meldują się, składają legitymacje. Padają nazwy miejscowości, z których młodzież przybyła. Na Zjeździe delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej reprezentowane były następujące Stowarzyszenia: Koniecpol, Wiślica, Chmielnik, Pacanów, Dzierążnia, Szreniawa, Okradzionów, Łączna, Jędrzejów klasztorny, Skroniów, Chorzew, Jędrzejów miasto, Lisów, Masłów, Gołaczewy, Wierbka, Bieliny, Kielce — razem 115 druhów! Zjazd delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej obesłały Stowarzyszenia: Daleszyce, Wierbka, Pacanów, Dzierążnia, Skorzeszyce, Bolesław, Szreniawa, Działoszyce, Wolbrom, Olkusz, Wiślica, Wodzisław, Chmielnik, Pińczów, Koniecpol,

Brzegi, Jędrzejów miasto, Łączna, Słomniki, Kazimierza Wielka, Busk, Jędrzejów klasztorny, Sudoł, Skroniów, Wincentynów, Chorzewa, Bieliny, Masłów, Kielce — razem 204 druchen! Najliczniejsze z dotychczasowych zjazdów naszych zjazdy!

O godzinie 8 3/4 pobudka. Zbiórka. Pada komenda. Czwórkami, ze sztandarami na czele rusza pochód do świątyni. Na Zjeździe męskim przed wielkim ołtarzem katedry na intencję Zjazdu odprawia Mszę świętą sam Najdostojniejszy Arcypasterz diecezji kieleckiej, wielki przyjaciel młodzieży i hojny protektor naszej organizacji. Zjazd żeński ma swą uroczystą Mszę św. w kościele św. Trójcy. Przed ołtarzem Najprzewielebniejszy Ksiądz Infułat Czerkiewicz.

Gną się kolana młodzieży przed Panem Zastępów, słychać szept gorącej modlitwy, wreszcie pieśń wspólna uderza o strop świątyni. Na *Podniesienie, Baranek Boży* chylą się nasze sztandary...

Po Mszy świętej na ambonę wstępuje kaznodzieja i w słowach podniosłych sławiąc dzielną młodzież, co w organizacji tej uczy się czynem służyć Bogu i Ojczyźnie, zachęca do wytrwania w dobrem, do walki ze złem zagrzewa.

Po skończonem nabożeństwie powrót na salę związkową i rozpoczęcie obrad. Obrady Zjazdu delegowanych Stow. Męskich zaszczycił swą obecnością J. E. Ksiądz Biskup. Serdeczną, nacechowaną troską o dusze młodzieży, przyszłości Kościoła i Ojczyzny, była odpowiedź Arcypasterza za powitalną mowę druha Szymanka z Kielc. Najdostojniejszy Arcypasterz mówił, że cieszy się niezmiernie, widząc rozwój stowarzyszeń młodzieży w Jego diecezji, że chciałby, by w każdej parafji one powstawały, zachęcał młodzież do kierowania się w życiu prywatnem i publicznem zasadami wiary św. i do wiernej służby umiłowanej Ojczyźnie. Wkońcu J. Ekscelencja udzielił Zjazdowi swego błogosławieństwa.

Na Zjeździe delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej nieobecnego w dniu tym w Kielcach J. Ekscelencję Księdza Biskupa reprezentował Najprzewielebniejszy Ksiądz Infułat Czerkiewicz. Powitany przez druchnę M. Ząbkowską z Pacanowa, Najprzewielebn. Ksiądz Infułat w dłuższem przemówieniu, dając wyraz swej radości z powodu tak licznego Zjazdu, zachęcał druchny do dalszej usilnej pracy w stowarzyszeniach.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli miejscowych organizacyj przystąpiono do wyboru prezydjum. Zjazdowi del. Stow. żeńskich przewodniczyła p. Anna Orłowska, dyrektorka Krakowskiego Związku Stowarzyszeń Młodzieży. Przewodnictwo Zjazdu del. Stow. męskich objął prezes Rady Związkowej, p. Józef Dębicki. Przewodniczący z pośród delegowanych powołują sekretarzy (sekretarki) i asesorów (asesorki).

Po krótkich przemówieniach przewodniczący wznoszą okrzyk na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej. Zebrani trzykrotnie powtórzyli okrzyk, a orkiestra odegrała hymn narodowy „Boże, coś Polskę“.

Na obydwu Zjazdach sprawozdanie z działalności Związku za rok 1926 i pierwszą połowę 1927 zdawał ks. Sekretarz Jeneralny. Organizacja nasza na terenie diecezji Kieleckiej coraz szersze zatacza kręgi: szeregi młodzieży Stowarzyszonej, rozumiejącej swe obowiązki względem Boga i Ojczyzny zwiększają się stale. Szlachetną dumą napełniały się serca młodzieży delegowanej, gdy ks. Sekretarz mówił o tem, jak to w okresie sprawozdawczym rozwijała się praca w kółkach religijnych, oświatowych, śpiewackich, robót ręcznych, sportowych; jak w tym czasie wśród druhów i druchen wzmogło się czytelnictwo pism organizacyjnych i książek z bibljotek stowarzyszeniowych, jak w Stowarzyszeniach wzrosło zrozumienie życia organizacyjnego i t. p. Sekretarjat Jeneralny w okresie sprawozdawczym dokonał kilkadziesiąt wizytacyj Stowarzyszeń, udzielał listownie wska-

zówek, zaopatrywał Stowarzyszenia w literaturę organizacyjną.

Następnie ks. Sekretarz zdawał sprawozdanie finansowe, po którem Zjazdy uchwaliły jednogłośnie absolutorjum dla Związku.

Na obydwu Zjazdach wygłoszono referaty p. t.: „Naszym obowiązkiem apostolstwo dobrej sprawy". Na Zjeździe del. żeńsk. referowała prezeska Rady Związkowej p. K. Sławoszewska, na Zjeździe del. męsk. p. F. Jelonkiewicz. Referatów tych młodzież słuchała z wielkiem zainteresowaniem, a burze oklasków świadczyły o tem, że słowa prelegentów porwały umysły i serca młodzieży.

Po wysłuchaniu referatów Zjazdy uchwaliły następującą rezolucję:

> „Zjazd zachęca wszystkie Stowarzyszenia do szerzenia Królestwa Chrystusowego przez apostolstwo dobrej sprawy wśród Stowarzyszonych i ich otoczenia. Obecni na Zjeździe zobowiązują się słowem i przykładem przyczyniać się do odrodzenia młodzieży miast i wiosek na większą chwałę Boga i pożytek Ojczyzny".

Na wniosek ks. Sekretarza Zjazdy wybrały ponownie dotychczasowych członków Rady Związkowej.

W wolnych wnioskach omawiano obszernie sprawy kursów dla zarządów, tworzenia okręgów, abonamentu pism, nadsyłania do Związku sprawozdań kwartalnych i rocznych, sprawy bibljotek, kursów oświatowych, wychowania fizycznego (dla druhów przysposobienia wojskowego), składek i t. p.

Około 2-ej po południu zakończono obrady Zjazdów. Resztę dni zjazdowych wypełniły wspaniałe — ze sztandarami i orkiestrą na czele — pochody po głównych ulicach miasta, obiad w Stowarzyszeniu św. Zyty, słuchanie koncertów radjowych; na Zjeździe delegowanych Stow. Młodzieży Męskiej druhowie z Chmielnika — w obecności J. E. Księdza Biskupa — odegrali bardzo udatnie

sztukę p. t. „Orlęta"; podczas antraktów przygrywała orkiestra dzielnych druhów z Bielin. Zjazd del. Stow. Młodz. Żeńskiej miał dwugodzinną wieczornicę, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje, monologi i t. p.

Zjazdy zakończyły się o godz. 9-ej wieczorem.

Za czterokrotną obecność na Zjeździe del. Stow. Młodzieży Męskiej dziękował imieniem młodzieży Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi ks. Sekretarz Jeneralny. Serdecznem przemówieniem pożegnał obecną na Zjazdach młodzież i członków Patronatów. Po krótkich przemówieniach przewodniczących i samej młodzieży, Zjazdy zamknięto pieśnią-hejnałem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej „Hej do apelu".

*
* *

Związek wyraża uznanie tym Stowarzyszeniom, które przysłały delegacje na nasze Zjazdy. Posłuchały wezwania Związku, rozkaz spełniły. Delegacje wyjeżdżały z Kielc pełne zapału do dalszej znojnej, owocnej pracy w ukochanych Stowarzyszeniach.

W tej pracy — szczęść Boże!



REGULAMINY DLA PATRONATÓW I KÓŁ PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY.

Na Zjeździe Sekretarzy Jeneralnych i Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, który się odbył w Poznaniu w dniach 19—22 lipca b. r., uchwalono między innymi Regulamin dla Patronatów i Regulamin Koła Przyjaciół Młodzieży, który tutaj w całej rozciągłości podajemy.

REGULAMIN DLA PATRONATÓW.

§ 1. Powstanie Patronatu oraz zasadnicze jego kompetencje normuje art. 16 ustawy Stowarzyszeń.

§ 2. Poszczególni członkowie Patronatu porozumiewają się z Patronem (ką) Stowarzyszenia co do ich spe-

cjalnego zakresu pracy. W tym zakresie pracy załatwiają sprawy zgodnie z ustawami i uchwałami.

§ 3. Członkowie Patronatu ze względu na jednolitość programu i metod działania, powinni się porozumiewać z Patronem.

Patron powinien co pewien czas, a najmniej co kwartał, urządzać konferencje, czy to z poszczególnymi, czy też ze wszystkimi członkami Patronatu.

Na konferencję Patronatu powinien Patron zapraszać także Protektora. Z konferencyj zwłaszcza plenarnych spisuje się protokół w osobnej księdze protokólarnej.

§ 4. Członkowie Patronatu powinni oddziaływać na młodzież w sposób doradczo-przyjacielski; o nadużyciach powiadamiają Patrona (kę).

§ 5. Członkowie Patronatu przejmują następujące oddziały pracy:

a) współdziałają w układaniu i wykonywaniu programu działania, określonego art. 3 ustawy Stowarzyszeń;
b) opiekują się jednym lub więcej zastępami i ich członkami;
c) są kierownikami i współpracownikami kółek;
d) współpracują z zarządem we wszystkich innych sprawach, wymienionych w art. 5 ustawy Stowarzyszeń.

§ 6. Sprawy organizacyjne i urzędowe całego Stowarzyszenia oraz sprawy finansowe załatwia Patron (ka) przy pomocy Wicepatrona (ek).

Jedna osoba z Patronatu powinna być zawsze obecną na zebraniach plenarnych lub walnych, oraz na posiedzeniach zarządu.

§ 7. Zawinione niespełnianie przez przeciąg jednego roku jakiejkolwiek funkcji w Stowarzyszeniu ze strony członka Patronatu uważa się za równoznaczne z wystąpieniem z Patronatu. Dobrowolne wystąpienie powinien zgłosić członek Patronatu przynajmniej na dwa miesiące naprzód.

§ 8. Na walne zebranie Stowarzyszenia powinni być zaproszeni przez Zarząd wszyscy członkowie Patronatu. We wszystkich obradach i zbiórkach Stowarzyszenia, uczestniczą z głosem doradczym.

§ 9. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia 1927 roku.

REGULAMIN KOŁA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY.

§ 1. Koło Przyjaciół Młodzieży może powstać staraniem patronatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej za zgodą właściwego Związku, na podstawie niniejszego regulaminu. W miejscowościach, gdzie jest więcej Stowarzyszeń, może dla wszystkich powstać jedno Koło. Koło nosi nazwę: „Koło Przyjaciół Młodzieży" w . . . . . .

§ 2. Celem Koła jest:

a) dawanie pomocy moralnej i materjalnej Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, dla którego poparcia zostało założone. Pomoc ta polega między innemi na popieraniu idei Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, na urządzaniu kursów, popieraniu domów, ognisk i boisk, obozów i kolonij letnich i t. d.,

b) opieka nad młodzieżą na terenie działalności Koła, aby ją kierować do Stowarzyszenia, o ile jest to możliwem i wskazanem. Koło może także opiekować się młodzieżą, która do przynależenia do Stowarzyszenia się nie nadaje.

§ 3. Środki działania Koła są następujące:

a) zebrania członków Koła, zebrania informujące szerszą publiczność;

b) zbieranie funduszy ze składek członkowskich i innych dobrowolnych źródeł.

§ 4. Członkiem może stać się każdy, który wyznaje cele, zadania i hasła Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Członkami Koła są protektor i członkowie patronatu, oraz inne osoby, zaproszone przez patronat Stowarzyszenia. Skoro Koło jest ukonstytuowane, przyjmowanie dalszych członków Koła podlega kompetencji Zarządu

Koła. Członkami są osoby płacące składkę w wysokości 4 zł. rocznie; organizacje płacą przynajmniej 12 zł. rocznie. Zarząd Koła może zwolnić od płacenia składek tych członków, którzy wzamian za to podejmują się specjalnych czynności w interesie Stowarzyszenia lub Koła samego.

§ 5. Władzami Koła są:

a) Walne zebranie Koła,
b) Zebranie plenarne Koła,
c) Zarząd,
d) Komisja rewizyjna.

§ 6. Walne Zebranie odbywa się przynajmniej raz w roku, w pierwszym kwartale. Zarząd musi zwołać Walne Zebranie na życzenie zebrania plenarnego Koła. Walne Zebranie przyjmuje i zatwierdza sprawozdania Zarządu, wybiera Zarząd i Komisję rewizyjną i może powziąć uchwały w sprawie działalności Koła.

§ 7. Plenarne zebrania odbywają się przynajmniej trzy razy do roku. Informują one o stanie działalności Koła, uchwalając wnioski obowiązujące Zarząd i jego organy.

§ 8. Zarząd składa się przynajmniej z prezesa, sekretarza i skarbnika. Wyboru ich dokonuje Walne Zebranie; w razie zaś ustąpienia któregokolwiek z nich w ciągu roku wybiera ich zebranie plenarne. Zarząd załatwia wszelkie sprawy w granicach regulaminu i uchwał zebrań walnych, oraz plenarnych. Zarząd może z grona swych członków, a także z poza swego grona tworzyć osobne komisje lub wydziały. Zarząd Koła porozumiewa się ze Stowarzyszeniem jedynie za pośrednictwem patrona Stowarzyszenia.

§ 9. Komisja rewizyjna składa się z przynajmniej dwóch członków, wybranych przez Walne Zebranie.

§ 10. Sprawy nieobjęte regulaminem niniejszym załatwia się na podstawie ustawy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

§ 11. Rozwiązanie Koła następuje na wniosek Zarządu za zgodą uchwały trzech czwartych obecnych na nadzwyczajnem Walnem Zebraniu członków. Również Związek może zarządzić rozwiązanie Koła. Majątek rozwiązanego Koła przechodzi na cele S. M. P.

JAK POWINNY STOWARZYSZENIA PRZYGOTOWAĆ WIZYTACJĘ.

Doświadczenie nauczyło nas, że po wizytacjach, nawet w leniwych Stowarzyszeniach, czas jakiś panuje duch ożywiony. Wizytacje dają Związkowi obraz faktycznego stanu pracy w Stowarzyszeniu, zarządom — możność zasięgnięcia rady w sprawach zawiłych lub wątpliwych, członków samych łączą ściślej ze Związkiem i są bodźcem do usilniejszej pracy. Żeby jednak wizytacja odniosła swój skutek należyty, muszą być do niej poczynione pewne przygotowania. Konieczną jest więc rzeczą przynajmniej jedno zebranie zarządu poświęcić omówieniu spraw związanych z wizytacją, a więc:

1) przejrzeć bibljotekę, akta Stowarzyszenia uporządkować,

2) zajrzeć do dziennika wysyłek, sprawdzić, czy wciągnięta jest wszystka korespondencja,

3) przygotować sprawozdanie na piśmie, szczegółowo podając: rok założenia Stowarzyszenia, nazwiska osób kierujących Stowarzyszeniem, i tych, które przychylnie odnoszą się do pracy wśród młodzieży; co Stowarzyszenie zrobiło dla podniesienia ducha religijnego; pod względem oświatowym i organizacyjnym; jak poszczególni członkowie zarządu wywiązują się ze swego zadania; jaki duch panuje w Stowarzyszeniu; kto wygłasza wykłady, pogadanki, odczyty, jakiej treści, wyszczególnić tytuły; jak urozmaicano zebrania ogólne; — stan bibljoteki, ile tomów, w jakim stanie, ile członków wypożycza książki, kto najwięcej książek przeczytał w ciągu roku; jakie pisma Stowarzyszenie prenumeruje, ile egzemplarzy; ile urządzono uroczystości, wieczornic, przedstawień, kiedy i na jaki cel, wyliczyć tytuły sztuczek odegranych; majątek Stowarzyszenia: sprzęty, og-

nisko, gry, sztandar; czy Stowarzyszenie brało udział w zjazdach i jakich? — czy utrzymywało łączność z sąsiedniemi Stowarzyszeniami, zapraszało do siebie na zebrania, odwiedzało sąsiednie; plan pracy na przyszłość; czy odbywają się zebrania patronatu, zarządu, jak często? porządek zebrania; czy uprzemysłowiono Stowarzyszenie? — roboty kobiece, szycie, haft; czy Stowarzyszenie uprawia sport, przysposobienie wojskowe?

4) zastanowić się, na jakiej sali odbędzie się zebranie wizytacyjne.

5) zaprosić młodzież, rodziców stowarzyszonych, osoby przychylnie odnoszące się do Stowarzyszeń i te, które zarząd pragnąłby zaprosic do współpracy; zaproszenie najlepiej wysyłać na piśmie, do każdego oddzielnie. Lista zaproszonych powinna leżeć na stole podczas wizytacji.

6) salę, ze względu na to, że są zaproszeni goście, należy przybrać. Każdą wizytację poprzedza konferencja delegata Związku z prezesem lub prezeską.

Program wizytacji:

1) Zagajenie — przywitanie delegata(tki) Związku i zaproszonych gości — prezes(ska).
2) Śpiew.
3) Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia — prezes(ska).
4) Przemówienie Sekretarza Jeneralnego lub delegata(tki) Związku.
5) Wolne głosy.
6) Urozmaicenia.
7) Zakończenie — pożegnanie — śpiew.

Zaraz po zebraniu plenarnem odbywa się posiedzenie zarządu. Na zebraniu tem delegat Związku przegląda akta Stowarzyszenia.

Sekretarz Jeneralny podczas wizytacji zamieszkuje na plebanji; delegatem Związku, zapewniając nocleg i pożywienie, zajmuje się Zarząd Stowarzyszenia Męskiego, delegatką — Zarząd Stowarzyszenia Żeńskiego.

Przywiezieniem i odwiezieniem delegatów zajmują się Zarządy. Koszta podróży pokrywa kasa Stowarzyszenia.

O zamierzonej wizytacji Sekretarjat zawiadamia Zarząd Stowarzyszenia na trzy tygodnie przed przyjazdem.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU.

1. Święto Młodzieży Męskiej się zbliża! W tych dniach Związek prześle Stowarzyszeniom instrukcję p. t.: „Jak urządzić Święto Młodzieży".
2. Związek nabył dla użytku Stowarzyszeń małe kino podróżne i lampę projekcyjną. Stowarzyszenia, które chciałyby kino lub lampę wypożyczyć — niech napiszą do Związku.
3. Stowarzyszeniom, które nie uregulowały swych długów lub nie wpłaciły składki Związkowej, przypominamy, że czas już te sprawy załatwić.
4. Które ze Stowarzyszeń żeńskich urządzą tej jesieni i zimą dla druchen kurs szycia i kroju? Do Związku zgłosił się szereg instruktorek kroju i szycia, gotowych na kilkutygodniowy wyjazd do Stowarzyszeń. Prosimy o podanie warunków.
5. Druhu sekretarzu, druchno sekretarko, a jak tam ze sprawozdaniami kwartalnemi?
6. Stowarzyszenia, które chciałyby mieć w najbliższych tygodniach u siebie wizytatora lub wizytatorkę ze Związku, niech nadeślą niezwłocznie do Związku zgłoszenie wizytacji.
7. W składnicy Związku są do nabycia pięknie wykonane fotografje z naszych Zjazdów Delegowanych. Cena: format większy — 1 zł. 50 gr., mniejszy — 1 zł,

KORESPONDENCJE.

KOCHANE DRUCHNY!

Przypadło mi w udziale uczestniczyć w drugim Ogólnopolskim Zjeździe młodzieży żeńskiej, który w tym roku odbył się w Poznaniu w uroczystość Zielonych Świątek.

Chciałabym się z Wami podzielić wrażeniami, ale ich tak dużo, (a podobno w Okólniku miejsca niewiele), że sama nie wiem od czego mam zaczynać.

Jechało nas z Kieleckiego Związku około 30 osób. Przewodniczył ks. M. Połoska, Sekretarz Jeneralny, prezeska Rady Związkowej, p. K. Sławoszewska i kilka Pań patronek.

A miłaż to była droga, Druchny Kochane! Ile radości, uciechy, śmiechu — to i nie zliczyć! Jechało się nocą, niekoniecznie wygodnie, ale z wrażeń i ciekawości to się i zmęczenia nie czuło! Skoro tylko dnieć zaczęło, przecierałyśmy zaspane oczy, by się nowej przyglądać okolicy.

Ks. Sekretarz zaintonował: „Kiedy ranne", a my całą duszą śpiewałyśmy tę śliczną modlitwę. Jak się już zaczęło, to żal było skończyć... Jedna piosenka szła za drugą, bo każde Stowarzyszenie czem innem się popisywało. Do Poznania przyjechałyśmy po południu. Witano nas radośnie i zaraz każdy Związek z transparentem i sztandarem maszerował na swoją kwaterę. Zlot mieścił się na Targach Poznańskich, które wyglądały jak małe państewko młodzieży. Do późnej nocy napływały coraz to nowe dziesiątki, setki, tysiące. Pomyślcie druchny — jaki tam był gwar; bo choć tam starsi za nas wszystko dobrze obmyśleli, to przecież nawoływaniom i pytaniom końca nie było.

W obszernych pawilonach bankowych mieściły się sale noclegowe, w olbrzymiej hali maszyn — sala do nabożeństw, obrad i wieczornic. Tamże i „Tania Kuchnia" przez siostry Czerwonego Krzyża obsługiwana żywiła naszą wielotysięczną rzeszę.

Trudno opisać wrażenie Mszy św., w czasie której śpiewałyśmy pieśni okolicznościowe na najbardziej znane melodje. Ślicznie wyglądał biały ołtarz z obrazem Jasnogórskiej Królowej. Zdobiły go kwiaty i nasze sztandary. Po nabożeństwie przez dwa dni Zjazdu były przemówienia, referaty, obrady. Pisałabym i o tem obszernie, ale cóż — skreślą mi w Kielcach połowę, więc się boję. Śliczne, mówię wam Druchenki, były pochody po mieście. Pierwszego dnia do katedry, (gdzie na grobie Mieczysława I i Bolesława Chrobrego składała delegacja piękny wieniec) drugiego

dnia do Fary. Przygrywały dwie orkiestry, a różnobarwny wąż pochodu snuł się bez końca! Miły Boże! jak też to pięknie wyglądało. Łowiczanki, Podhalanki, Góralki, Krakowianki — czego tam nie było!...

A niby maki w polu kraśniały i z naszego Związku czerwone zapaski Masłowiczanek. Na ulicach stało pełno ludzi, przyglądali się ciekawie i na cześć młodzieży wznosili okrzyki. Ślicznie też było, Druchenki, jak nas przed Katedrą Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond błogosławił. Pięknie przemówił, zachęcał nas do pracy dla Boga i Ojczyzny i cieszył się, że nas tyle — bo blisko 4000 z całej Polski w starym zebrało się Poznaniu. Zanieście, mówił, błogosławieństwo Prymasa w najodleglejsze zakątki Najjaśniejszej Rzplitej. Głęboko skłoniły się przed Dostojnikiem Kościoła nasze sztandary, a serca dumą i radością zabiły.

Pierwszego dnia wieczorem druchny przygotowały śpiewy, deklamacje, obrazki ludowe, a więc widziałyśmy: Wieczór w łowickiej chacie, tańce podhalańskie, a także i nasza druchna Wolbromianka wypowiedziała piękną legendę w ludowej z Kieleckiego gwarze. W poniedziałek świąteczny Mszę św. dla Zlotu celebrował Ks. Biskup Radoński, sufragan Poznański, w Farze zaś powtórnie do nas przemawiał Jego Eminencja Ks. Kardynał i na szczęśliwą pracę złocistą błogosławił Monstracją.

Zwiedzałyśmy Ogród Zoologiczny, gdzie, kochane Druchny, zamorskich zwierząt co niemiara, a oglądałyśmy i ogród botaniczny — palmy, co w ciepłych rosną krajach, niby nasze brzózki i topole. Hej! śliczneż to wszystko, śliczne i ciekawe! We wtorek jeździłyśmy do starego Gniezna. Piękna tam Katedra! Ks. Sekretarz u grobu św. Wojciecha miał Mszę św., którejśmy wszystkie w skupieniu wysłuchały.

Obiad jadłyśmy w restauracji w okropnym pośpiechu, by nas pociąg nie odjechał, mało już do tego brakowało, a w dodatku deszcz lał porządnie. Nasi opiekunowie ciągle się bali, że się pochorujemy i poprzeziębiamy, ale jakoś nic nam nie było i w powrotnej drodze tak się ochoczo śpiewało, że aż się ludzie nam przyglądali z życzliwością, wypytując skąd tak jedziemy...

Oj! Druchenki Kochane rozpisałam się okrutnie, a tu o zakończeniu Zlotu najwięcejby się napisać chciało...

Wiecie bo też, jak Kielecki Związek kończył te młodzieńcze uroczystości?...

Wyobraźcie sobie, zawiózł nas ks. Sekretarz... no, wiecie gdzie?... na Jasną Górę!... W śliczny poranek zobaczyłyśmy z okien wagonu, już zdaleka, wieżę starego klasztoru, stanęłyśmy w skupieniu i całą duszą śpiewały na cześć Polskiej Królowej... Rwała się dusza i serce się rwało do stóp Jej ołtarza. O godzinie 12-ej w południe ks. Sekretarz przed Cudownym Obrazem rozpoczął Przenajświętszą Ofiarę... jak gwiazdy na niebie migotały brylanty na sukience Panienki Częstochowskiej, a łzy błyszczały w oczach naszych ze szczęścia i radości, że się pokłonić Jej możemy. Po Mszy św. przystąpiłyśmy prawie wszystkie do Stołu Pańskiego. Czy nie piękne zakończenie Zlotu?

Oglądałyśmy skarbiec bogaty i w milczeniu obchodziły prześliczne stacje Męki Pańskiej! Wszystkie one piękne, a jedna wprost oczy przykuwa: Chrystus niesie swój Krzyż. Stoi człowiek i patrzy i odejść nie może, a odchodząc, odchodzi silniejszy...

Jak Bóg 3-go Zjazdu doczekać pozwoli — z Kieleckiego Związku nie nie 30, a 100, albo i więcej nas pojedzie.

Bierzmy się żwawo do pracy — „myśmy przyszłością narodu"... „budować nam Polskę nową"... Pracujmy w naszych Stowarzyszeniach cicho, a wytrwale. Wzorem nam i Królową Jasnogórską Pani — „sztandarem naszym Krzyż, co ojców wiódł do chwały"!

„Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż?"

Żegnam Was Druchny!... Sprawie służ!...

drch. Zofja Makówka z Chmielnika Kieleckiego.

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.